

*„Wolność stale trzeba zdobywać, nie można jej tylko posiadać. Przychodzi jako dar, utrzymuje się poprzez zmaganie”. Jan Paweł II.*

Jestem autorką książek dla młodzieży.

Ostatnio zaczęłam pisać o przygodach grupy przyjaciół zagubionych w puszczy. Mam pomysł na pierwszy tom. Może powstanie z tego cykl? Nie wiem.

Dostaje mnóstwo listów od moich młodych czytelników, ale wielką wartość mają dla mnie rozmowy, bo one inspirują mnie najbardziej. Wśród zaprzyjaźnionej gromadki, która często mnie odwiedza, jest Kuba- syn moich sąsiadów, uczeń 6 klasy.

Kuba jest młodym, myślącym dwunastolatkiem. Dużo czyta, lubi moje książki.

Jedna z rozmów z chłopcem szczególnie utkwiała mi w pamięci.

Przyszedł po lekcjach, zapytał, czy nie przeszkadza, ale ma problem, z którym sobie nie radzi. Otóż zauważył na ulicy plakat z wielkim napisem: WOLNOŚĆ. Domyślił się, że to wiąże się z obchodami 100-tniej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. I zamyślił się nad znaczeniem słowa.

Kuba interesuje się historią więc wie o rozbiorach, zaborach, powstaniach i latach niewoli. Podziwia bohaterów tamtych czasów. Jego problem polega na tym, czy w niepodległym kraju nie ma już nic do zrobienia, skoro nie trzeba walczyć i czy „wolność” wiąże się tylko z walką zbrojną? Jak ma zrozumieć to teraz?

Ze słów Jana Pawła II wynikałoby, że nic nie jest nam dane na zawsze, o każdy dar trzeba dbać, bo można go stracić.

„Kiedy jestem wolnym człowiekiem?”- spytał chłopiec. „Jeśli nie słucham nikogo, robię wszystko na przekór i sprawiam komuś wtedy przykrość - wtedy? Chyba nie. Powinienem porozmawiać sam ze sobą, coś naprawić. To jest trudne.”

Zastanawia mnie mądrość młodego człowieka. Kiedy powiedział mi, że dobrze zrozumieć wolność – to zadanie trudniejsze od tych wszystkich zadanych w szkole, przyznałam mu rację.

Na koniec obiecałam mu, że dokończymy tę rozmowę. A po cichu pomyślałam sobie, że muszę się do niej dobrze przygotować . . .

*LAURA HOFMAN 6 C*